

**(II Romanista - P.Torri) Rafa Benitez chce Defrela. I byłby gotowy zagwarantować 15 mln euro za kartę gracza. Dla tych, którzy nie wiedzą, były trener, przynajmniej w naszych stronach, Interu i Napoli, siedzi dziś na ławce Newcastle, drużyny Premier League, które próbuje uniknąć spadku. I jak wszystkie drużyny z Premier League, posiada poważne zasoby ekonomiczne.**

Wiadomość krążyła wczoraj rano we Włoszech. I biorąc pod uwagę, że źródłem było angielskie Sky, nie można przejść obok tego bez niczego. Defrel, pozyskany dwa lata temu z Sassuolo za 20 mln euro plus 3 mln bonusów, latem został wypożyczony do Sampy, gdzie, po świetnym początku, od pewnego czasu wrócił do bycia mniej lub bardziej anonimowym. Podsumowując, ci, którzy chcą pozyskać Francuza, muszą negocjować z Romą, ale też otrzymać zgodę Sampy, która, zgodnie z umową, ma dostępność gracza do 30 czerwca.

Zatem, aby dowiedzieć się czegoś więcej, zapytaliśmy zarówno w Sampie jak i w Romie o wiarygodność ewentualnych negocjacji z Newcastle. Negocjacji, które w teorii pozwoliłyby Romie zaliczyć mały zysk kapitałowy, a Ferrero usunąć z listy płac gracza, który wraz z przybyciem Gabbiadiniego do Genui może stać się niepotrzebnym luksusem. Co zatem? Zarówno Sampy jak i Roma odpowiedziały w bardzo zdecydowany sposób "nie, nie ma w tym żadnej prawy", co wydaj się ucinać spraw. Z pewnością można powiedzieć, że gdyby oferta Newcastle pojawiła się naprawdę na biurku Monchiego w Trigorii, negocjacje z pewnością by się otworzyły. Owe ewentualne 15 mln euro w kasie mogłoby pozwolić dyrektorowi sportowemu Giallorossich na posiadanie budżetu na mercato, którego aktualnie nie ma. Wówczas można by pomyśleć o pomocniku i/lub środkowym obrońcy.

Autor: abruzzo